

# WIZYTÓWKA KLUBU

OPRAC. DOROTA A. WAROWNA

Przez pryzmat szatni klient postrzega klub jako całość, tam pokonuje barierę wstydu przed innymi, tam również się relaksuje. Pozornie banalna strefa, w której klienci spędzają proporcjonalnie najmniej czasu – potrafi skutecznie popsuć klubową atmosferę lub uprzykrzyć trening...

Od znajomego architekta, który ma na swoim koncie kilka klubowych realizacji, usłyszałam: – Szatnia w klubie to ciężki temat i nieustanna walka inwestora z architektem o każdy metr. Zrób nam, architekcie, wojownikom o miejsce na położenie ręcznika, przysługę i napisz, że szatnia jest miejscem spotkania z klubem, wizytówką i że naprawdę można zrobić więcej niż pół szafki na osobę... Niniejszym piszę, nawet wielkimi literami, bo z usług jednego z klubów zrezygnowałam m.in. przez szatnię: SZATNIA TO WIZYTÓWKA KLUBU. Pamiętajcie o tym!

Również Paweł Gudaczewski z firmy GP Koncept uważa, że wielu inwestorów – szczególnie ci, którzy inwestują w budowę klubu fitness po raz pierwszy – nieświadomie popełnia błąd właśnie przy planowaniu pomieszczeń szatni. – Z doświadczenia wiem, że szatnie traktowane są trochę po macoszemu – jako miejsce niezbędne, ale mało znaczące. Cała uwaga skupiona jest na pomieszczeniach siłowni, sal zajęć grupowych. Powszechnie uważa się, że wygląd, aranżacja i wyposażenie tych stref jest kluczem do sukcesu. Plany architektoniczne szatni ograniczają się natomiast do poprawności w świetle obowiązujących przepisów sanitarnych. W efekcie strefa, w której klienci przebywają zawsze dwukrotnie podczas jednej wizyty – bywa nijaka, nieprzemyślana, niedopracowana, a przede wszystkim: zbyt mała. Warto podkreślić, że szatnia to swoisty papierek lakmusowy – przez pryzmat szatni klient postrzega klub jako całość, tam pokonuje

barierę wstydu przed innymi, tam również się relaksuje. Pozornie banalna strefa, w której klienci spędzają proporcjonalnie najmniej czasu – potrafi skutecznie popsuć klubową atmosferę lub uprzykrzyć trening – wyjaśnia Gudaczewski.

## Na początek przepisy

Co mówią przepisy w kwestii urządzania i wyposażania szatni w klubie fitness?

– Obowiązującymi dla klubów fitness wytycznymi jest rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań sanitarnych, jakim powinny odpowiadać zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, tatuażu i odnowy biologicznej (DzU Nr 31 z 2004 r. poz. 273) – wyjaśnia Michał Zalewski, z firmy C + P Meble. – Kluby fitness zdefiniowane są jako Zakłady odnowy

biologicznej („to zakłady świadczące usługi w zakresie regeneracji ciała poprzez ćwiczenia fizyczne, naświetlanie, opalanie, masaż, oddziaływanie suchym lub wilgotnym gorącym powietrzem oraz zabiegi relaksujące”). W zakładach odnowy biologicznej, w których są pomieszczenia do ćwiczeń fizycznych, masażu wodnego lub sauny, wydzielają się szatnie damskie i męskie, jak również pomieszczenie sanitarne wyposażone w ustęp oraz co najmniej 1 natrysk i 1 umywalkę dla 10 osób oraz pomieszczenie do wypoczynku dla osób korzystających z usług tego zakładu (z dwiema wymianami powietrza na godzinę). Natrysk, umywalka i WC powinny być „dostępne bezpośrednio z pomieszczenia do przechowywania odzieży”. Przy planowaniu szatni należy również pamiętać o przepisach budowlanych, tzn. tak zaplanować rozkład

## OFERTA RYNKOWA A TRENDY ŚWIATOWE

**Jacek Grycaj, architekt z pracowni Grycaj Design:**

– Z dużym zadowoleniem muszę stwierdzić, że coraz bardziej polskie realizacje przypominają te z najlepszych ośrodków zachodnich. Czy to dzięki komunikacji, szukaniu nowych trendów, czy też poprzez rozwój zachodnich sieci, które powoli wchodzą na polski rynek, kluby fitness stały się „towarem” globalnym. Od zeszłego roku zaczęliśmy projektować szafki szatniowe, wyposażając je w kłódki zamiast kluczyków czy kart. Takie rozwiązanie ma dwie zasadnicze zalety – po pierwsze, klient nie musi się odmeldować przy recepcji, więc nie absorbuje czasu obsługi, która zajmuje się przyjmowaniem innych osób. Ale co ważniejsze – każdy klient sam decyduje, w którym miejscu szatni chce się przebrać, sam wybiera najmniej zatłoczoną część i tam zajmuje szafkę, przez co szatnie są nieco wygodniejsze i bardziej efektywne.

szafek, aby szerokość przejść między dwoma rzędami szaf oraz głównych przejść komunikacyjnych nie była mniejsza niż 1,5 m oraz szerokość przejść między rzędami szaf a ścianą wynosiła min. 1,1 metra – tłumaczy Zalewski.

– Projektując szatnię w klubie fitness należy pamiętać o parametrach związanych z przelicznikiem liczby osób mogących w jednym czasie korzystać z szatni, a liczbą oczek toaletowych i umywalk – podpowiada Jacek Grycaj, architekt z pracowni Grycaj Design. – Liczby te wynoszą dla kobiet 20 osób na jedną miskę ustępową, dla mężczyzn – 30 osób na miskę ustępową i pisuar oraz 20 osób na jedną umywalkę (innymi słowy liczba umywalk równać się powinna liczbie toalet). Należy pamiętać podczas projektowania, iż łączna liczba szafek nie przekłada się bezpośrednio na maksymalne obłożenie klientami. Jako optymalny parametr do celów projektowych przyjmuje się 40–60 proc. szczytowego obłożenia szafek. Bardzo ważne jest też zadbanie o kwestie związane z przepisami pożarowymi i ewakuacją. Jeśli w szatni przewidujemy przebywanie w jednym czasie więcej niż 50 osób, to należy pomyśleć o dwu wyjściach ewakuacyjnych. Pośród wielu dalszych przepisów polecam lekturę tych mówiących o wielkości przestrzeni koniecznej do pozostawienia przed toaletą

powierzchnia ta powinna wynosić nie mniej niż 0,5 mkw. wolnej powierzchni podłogi na osobę” – cytuje Michał Zalewski.

Zdaniem Jacka Grycaja, np. dla klubu o powierzchni 300 mkw. szatnie powinny zająć około 38–42 mkw. (podzielonych na szatnie męskie i damskie wraz z węzłami sanitarnymi). – Dla klubu o powierzchni 800 mkw. przyjmujemy około 90 mkw., zaś dla klubu o powierzchni 2000 mkw. – około 220–230 mkw. powierzchni. Należy pamiętać, że bardzo istotne jest zadbanie o właściwą proporcję pomiędzy powierzchnią komercyjną (przeznaczoną do ćwiczeń) a powierzchnią techniczną (zaplecza, magazynki, szatnie). Nie można przesadzić zarówno ze zbyt dużymi szatniami, które będą wygodne, ale sprawią, że liczba naszych klientów nie będzie miała miejsca do ćwiczeń, ale też z za małymi, które spowodują, że klub może być postrzegany jako bardzo słaby jakościowo – tłumaczy Jacek Grycaj.

### Kupujemy szafki

Zdaniem Artura Ligęski z firmy Twój Fitness, planując zakup szafek musimy wziąć pod uwagę takie kwestie, jak: funkcjonalność, materiały, z których szafki są zrobione, sposób ich zamknięcia, dostępna powierzchnia klubu, klientela oraz budżet.

będą nagminnie popsute lub wadliwe – niekorzystnie wpłynie to na wizerunek klubu. Trudno oczekiwać wyrozumiałości od klienta, który po raz kolejny nie ma się gdzie przebrać w poniedziałkowe popołudnie... Następny ważny element to brelok. Nie każmy klientom dźwigać w kieszeniach zbyt dużych lub zbyt ciężkich breloków. Ich krawędzie nie powinny być również ostre. Optymalny brelok jest czytelny i elastyczny, można go swobodnie nosić przy sobie podczas treningu i zabrać pod prysznic. Nie dzwoni ani w kieszeni, ani po odłożeniu np. na półkę bieżni. Pamiętajmy, że nie zawsze ładne czy drogie musi oznaczać funkcjonalne. Przed podjęciem decyzji o zakupie czy wymianie szafek postarajmy się odwiedzić kilka klubów i wyciągnąć z takich wizyt wnioski dla siebie. Przed zakupem konkretnego modelu postarajmy się przymierzyć do komory szafki kilka różnych toreb, spróbować powiesić w niej koszulę lub marynarkę – radzi Paweł Gudaczewski.

– Szafki należy rozpatrywać pod względem funkcjonalności i użyteczności, czyli jako urządzenia – mówi Michał Zalewski. – Szafka ubraniowa w klubie pracuje w innych warunkach niż zwykły mebel domowy. Należy zatem zwrócić uwagę na materiał, z jakiego wykonany jest korpus oraz zawiasy, które zastosowano. Szafki powinny być



Fot. SOHO Body Spirit w Brwinowie



czy umywalką oraz przestrzeniami minimalnymi przed prysznicami... Potrafią dość mocno utrudnić prace projektowe – mówi nasz ekspert.

### Lokalizacja oraz powierzchnia

– Ważne jest, żeby maksymalnie skrócić drogę komunikacji, na której mieszą się ludzie przebrani i nieprzebrani. Zimą najlepiej to widać, kiedy pani sprzątaczką nie zdąży z wiaderkiem... – mówi Dariusz Falenta, architekt.

Jaką powierzchnię proporcjonalnie do wielkości klubu należy przeznaczyć na szatnię?

– Ustawodawca mówi: „Powierzchnię w pomieszczeniu do przechowywania odzieży dostosowuje się do maksymalnej liczby osób korzystających z usług świadczonych w zakładzie, przy czym

– Mimo że ostateczny wybór warunkuje przede wszystkim budżet, paradoksalnie budżet na zagospodarowanie szatni nie powinien być ograniczony – przecież to ta część decyduje o przepustowości klubu – uważa Paweł Gudaczewski. – Najprostszą drogą do podjęcia decyzji o wyborze szafek jest kierowanie się zasadą: od ogółu do szczegółu. Zastanówmy się najpierw nad wersją modułów: pojedyncze czy dzielone? Następnie pomyślmy o trwałości frontów i zamków. Oszczędność na tych elementach będzie zawsze pozorna – w krótkim czasie czekać nas będą spore wydatki. Intensywna eksploatacja (często mało delikatne obchodzenie się z kluczami, trzaskanie, upychanie, domykanie na siłę, objanie torbami i obuwiem itp.) szybko weryfikuje jakość użytych materiałów. Jeżeli szafki

łatwe w pielęgnacji, a ich powierzchnia gładka. W kwestii bezpieczeństwa przechowywanych przedmiotów producenci oferują całą gamę rozwiązań – od zamków mechanicznych po elektroniczne. Wybór zależy od zaplanowanego budżetu oraz ewentualnej integracji nowoczesnych rozwiązań w klubie, np. cashless payment, prowadzenie zaawansowanych statystyk itd. – wyjaśnia.

Zdaniem Michała Zalewskiego szatnia jest miejscem, o którym inwestorzy często myślą na końcu, a to przecież pomieszczenie, które odwiedzamy na samym początku wizyty w klubie. – Kluby różnią się między sobą ofertą, co wpływa również na stosowanie różnych rozwiązań w szatni. Warto jednak pamiętać, że klubowicze często przychodzą z dużymi torbami, które chcą w łatwy i szybki

sposób schować. Istotne jest tu więc zapewnienie odpowiednich gabarytów szafki. W szafkach typu L takie bezproblemowe schowanie torby często graniczy z cudem. Warto również zastanowić się nad osobną szafką skrytkową na drobne rzeczy, np. portfele, kluczyki, którą można postawić w miejscu, gdzie jest pod ciągłą obserwacją, np. przy recepcji. Szafki powinny być łatwe w pielęgnacji, a ich powierzchnia gładka. Najlepiej sprawdzi się korpus stalowy z frontem z HPL lub MDF. Ceny szafek wahają się od 200 do 2000 zł za podwójną szafkę.

– Ważne jest wyposażenie wnętrza. Polecam haczyki po obu stronach, a nie odpadający reling, oraz wydzielenie przestrzeni na buty. Nie polecam szafek typu L – mówi Jacek Grycaj.

### Prysznice i ubikacje

Nie sposób, mówiąc o wyposażeniu tej strefy, nie wspomnieć o kosztach eksploatacji. Warto więc już na początku pomyśleć o rachunkach i zrobić maksimum, żeby były jak najniższe.

– Najprostszym sposobem na obniżenie rachunków za oświetlenie szatni, natrysków i toalet jest zamontowanie lamp z czujnikiem ruchu. Oszczędność jest znaczna, a w żadnym stopniu nie powoduje dyskomfortu klientów. Znacznie ułatwia też pracę obsłudze klubu – zarówno przy otwieraniu, jak i zamykaniu obiektu. Bardzo łatwo: pstryk i światło – radzi Paweł Gudaczewski. – Chęć zmniejszenia zużycia wody pod prysznicami często skłania właścicieli do zamontowania czasowej armatury przyciskowej. I choć to rozwiązanie doskonale sprawdza się przy umywalkach, to w przypadku natrysków odczucia klientów są ambiwalentne. Pamiętajmy, że gorący prysznic po ciężkim treningu to czysty relaks. Lubimy dobrać sobie temperaturę i moc strumienia. Krótkotrwały strumień wody i konieczność zbyt częstego wciskania może ten relaks nieco popsuć.

Jacek Grycaj poleca używanie systemów czasowego dozowania wody (np. tempomix), elektrycznych suszarek do rąk oraz porządnego jakościowo baterii prysznicowych (bez węzła). – Obniży to koszty eksploatacji i napraw. Można też pomyśleć o głowicach umożliwiających napowietrzanie wody (perlatory). Oświetlenie w szatniach i łazienkach należy wyposażyć w czujniki ruchu. W szatniach powinny one obejmować połowę obwodów, które przygaszają, jeśli nie ma ruchu w pomieszczeniu – mówi Jacek Grycaj.

– W SOHO zastosowaliśmy taki system, który dozuje tę samą temperaturę wody pod prysznicami (z wyjątkiem sauny) i w umywalkach – opowiada Artur Ligęska. – Zarówno natryski, jak i umywalki są odpowiednio ustawione na czasowe dozowanie wody, dzięki temu rachunki za wodę są znacznie niższe.

### Najczęściej popełniane błędy

– Tej części można poświęcić cały paragraf – mówi Jacek Grycaj. – Wymienię najważniejsze. Oszczędności na wentylacji (liczba wymian powietrza) skończą się katastrofą w lecie. Nagminnie jest też źle wykonanie spadków w łazienkach czy też inwestowanie w niewydajny system odwodnienia brodzików. Najczęstszym błędem jest wykonywanie pryszniców z płyty zielonej „GK” – uważanej za wodoodporną. Jej wodoodporność jest ograniczona czasowo do 6 godzin ingerencji wody na dobę, a prysznice często pracują przez 12 godzin.

• Paweł Gudaczewski radzi, by budując lub remontując pomieszczenia szatni pamiętać o kilku podstawowych kwestiach:

• Drzwi wejściowe nie powinny otwierać się na ciąg komunikacyjny – osoby stojące na zewnątrz nie powinny mieć łatwego widoku na to, co dzieje się w środku;

• Pierwszy rząd szafek nie powinien stać przodem do wejścia – warto zadbać o minimum intymności w takim samym stopniu w każdym miejscu szatni;

• Podłoga (płytki/wykładzina) powinny mieć atesty i warstwę antypoślizgową;

• Oświetlenie powinno być ciepłe i przytulne – sprzyjać oglądaniu się w lustrze;

• Natryski w części damskiej powinny mieć przegrody lub kabiny;

• Zadbajmy o oddzielne, stojące wieszaki na zimowe kurtki i płaszcze;

• Nie wstawiamy małych, ciasnych szafek.

– Ale przede wszystkim przykładamy wielką wagę do utrzymania czystości w szatniach. Brak dbałości o higienę części socjalnej dyskwalifikuje w oczach klientów nawet najlepiej wyposażone i najnowocześniejsze kluby – dodaje Gudaczewski.

### Szatnia w małym studiu treningowym

Czy mając do dyspozycji małą powierzchnię w różniącym się charakterem od dużego klubu studiu treningowym warto ryzykować koedukację?

– Koedukacyjne szatnie to dość ryzykowny pomysł – nawet w przypadku małego studia treningowego – uważa Paweł Gudaczewski. – Abstrahując od liczby kabin prysznicowych czy wielkości szafek – szatnia ma gwarantować poczucie minimum intymności. Dla sporej grupy klientów konieczność przebrania się w miejscu publicznym niesie ze sobą pewien dyskomfort. Nie zapominajmy, że jedną z głównych barier, jaką pokonują, jest przewyciężenie wstydu – przede wszystkim w początkowym okresie treningów. Nie ma znaczenia, czy jest to duże centrum rekreacji, czy małe, kameralne studio treningu personalnego. Nie lubimy być poddawani ocenie (nawet nieświadomej). Świadomość obecności innej płci w takim miejscu będzie prawdopodobnie barierą nie do pokonania.

Nawet jeśli właściciel nie widzi przeszkód w funkcjonowaniu koedukacyjnej szatni i jest skłonny do zastosowania takiego rozwiązania – klienci wcale nie muszą dzielić jego opinii – tłumaczy Gudaczewski.

– Paragraf 23 rozporządzenia Ministra Zdrowia jasno to definiuje w ust. 6. – „W przypadku zorganizowania w zakładzie, o którym mowa w ust. 1, wspólnych ćwiczeń dla kobiet i mężczyzn, wydziela się osobne szatnie dla kobiet i mężczyzn. Dopuszcza się jednak zorganizowanie wspólnego pomieszczenia do przechowywania odzieży, w przypadku wydzielenia co najmniej jednej kabiny do przebierania”. Wiele zależy od rzeczywistych warunków panujących w studiu oraz od charakteru danego obiektu – uważa Michał Zalewski.

– Uważam, że szatnia powinna respektować prawo płci do intymności podczas przebierania się. I w miarę możliwości sugerowałbym jednak oddzielne szatnie. No, chyba że mamy do czynienia z bardzo małym studium treningowym, gdzie nie ma możliwości tzw. kolizji personalnej – mówi Artur Ligęska.

Z kolei zdaniem Jacka Grycaja można zaproponować takie rozwiązanie, ale tylko w dużych miastach, gdzie nie będzie to nowością. – Do tego rozwiązania musimy jeszcze przywyknąć – dodaje Grycaj.

